

Ryszard Sławczyński

O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii



AKWEDUKT

O dniach kultury polskiej
w Chakasji na Syberii

Ryszard Sławczyński

O dniach kultury polskiej w Chakasji na Syberii



AKWEDUKT

Patronat honorowy



Związek Sybiraków
III Rzeczypospolitej Polskiej



Kulturalno-Narodowa Organizacja
Społeczna „Polonia” Republiki Chakasji

Na okładce: pamiątkowa gliniana figurka z napisem „Polonia Minusińska”.

© Copyright by Ryszard Sławczyński
© Copyright by Oficyna Wydawnicza Akwedukt

Redakcja i korekta:
Aleksandra Zoń

Opracowanie graf., DTP:
EDITUS – Sławomir Pęczek
tel. 502 23 43 43, www.editus.pl

ISBN 978-83-940364-4-7

Wydanie I



Oficyna Wydawnicza Akwedukt
pl. gen. T. Kościuszki 10, 50-028 Wrocław
tel. / faks 71 344 43 30, 506 85 50 00
klubmil@wp.pl, www.klubmil.pl

Druk i oprawa:
Drukarnia i Agencja Wydawnicza „ARGI”
tel. 71 789 92 18, www.argi.pl

Wrocław 2018

O dniach kultury polskiej w Chakasji

29 listopada – 3 grudnia 2017 roku

Jubileusz 20-lecia czasopisma „Rodacy”
oraz zespołu folklorystycznego Syberyjski Krakowiak



29 listopada – 3 grudnia 2017 roku w Abakanie na Syberii¹ odbyły się Dni Kultury Polskiej w Chakasji² i na Południu Kraju Krasnojarskiego zorganizowane przez: Kulturalno-Narodową Organizację Społeczną „Polonia” Republiki Chakasji, Krasnojarską Narodowo-Kulturalną Organizację Społeczną „Polonia Minusińska” (oddziały w Minusie

i Szuszeńskoje), Ministerstwo Narodowości i Terytorialnej Polityki Republiki Chakasji, Narodową Bibliotekę im. N.G. Domożakowa w Chakasji, Centrum Kultury i Twórczości Narodowej w Abakanie, Minusińskie Regionalne Muzeum Krajoznawcze im. N.M. Martjanowa w Minusińsku, Historyczno-Etnograficzne Muzeum-Rezerwat „Szuszeńskoje”

¹ Syberia – liczy ok. 10 mln km², z Dalekim Wschodem 12,7 mln km². Większą część ziem zajmuje tundra i tajga, a na południu lasostepy i stepy. W północnej części panuje klimat subpolarny i polarny, a w południowej umiarkowanie ciepły. W 1555 roku chan syberyjski Jediger uznał zwierzchnictwo Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, a do początku XVII wieku Rosja podbiła Syberię do rzeki Jenisej. W 1699 roku Cesarstwo Rosyjskie zajęło Kamczatkę, a w XVIII wieku resztę południowej Syberii i Daleki Wschód. Ziemia syberyjska ze względu na kilkusetletnie doświadczenia martyrologiczne Polaków jest nazywana „więzieniem bez krat”, „białym krematorium” lub „Golgotą Wschodu”. Tematyka syberyjska znalazła ważne miejsce w polskiej poezji, prozie, publicystyce oraz malarstwie. Wśród licznych zesłańców byli tacy, którzy mimo wielu trudności, na jakie napotykali ze strony władz, zyskali uznanie świata nauki za dokonane odkrycia, zapisując się na dziejach Syberii. Są to m.in.: Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Benedykt Dybowski, Adolf Januszkiewicz, Edward Piekarski, Bronisław Piłsudski czy Waław Sieroszewski [w:] Antoni Giza, Sergiusz Leończyk, Bolesław Włodarczyk, „Barwy Syberii z daleka i bliska. Retrospekcje”, Wrocław 2004, „Сибирь в истории и культуре польского народа”. Научная редакция Антоний Кучинский, Петр Сергеевич Романов, Москва 2002.

² Chakasja – autonomiczna republika w Federacji Rosyjskiej ze stolicą w Abakanie (oddalonym od Wrocławia o blisko 6 tys. km), położona w południowej części Syberii, na Wysoczyźnie Sajano-Altajskiej oraz w Kotlinie Chakasko-Minusińskiej. Powierzchnia republiki wynosi ponad 61 tys. km², liczy ponad 530 tys. mieszkańców. Najliczniejszą grupę narodowościową stanowią Rosjanie, a rdzenna ludność to Chakasi. Ten turecki lud niegdyś wyznający szamanizm zamieszkuje głównie Chakasję oraz obwód kemerowski i liczy blisko 76 tys. ludności (według spisu z 2002 roku). Pełną kontrolę nad Chakasją Imperium Rosyjskie przejęło w latach 60. XVIII wieku. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Chakasja> (dostęp: 12.02.2018).

w Szuszeńskoje, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Irkucku oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Projekt współfinansowany został z funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ramach programu sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Spiritus movens całego przedsięwzięcia

był nieobecny z przyczyn zawodowych dr Sergiusz Leończyk, pracownik naukowy Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele organizacji polonijnych Syberii z: Górno-Altajska, Jenisejska, Karatuzskoje, Krasnojarska, Minusińska, Omska, Tomska, Ułan Ude i Żelznogorska.

Dzień I. 30 listopada



Oficjalne rozpoczęcie Dni Kultury Polskiej odbyło się 30 listopada w Centrum Książki Polskiej w Abakanie mieszczącym się w nowo wybudowanej części Narodowej Biblioteki Republiki Chakacji im. N.G. Domożakowa, gdzie prezes organizacji „Polonia” Republiki Chakacji³, Helena Władymirowa, wraz z dyrektorką biblioteki, Julią Kostiakową, powitały zebranych gości. Pierwszym prelegentem był dr Artiom Czernyszew, a temat jego referatu to: „Nauczanie języka polskiego i przedmiotów ojczyźtych na Syberii w latach 1993–2016. Zarys dziejów i analiza sytuacji obecnej”. Następnie miał miejsce wykład dr Alek-

sandry Guziejewej pt. „Nauczanie języka polskiego w Tomsku na przełomie XX–XXI wieku”, dowiedzieliśmy się z tego referatu, że co piąty mieszkaniec Syberii ma polskie korzenie, a według ostatniego spisu przeprowadzonego w 2002 roku Syberię zamieszkiwało ponad 36 mln ludzi. Rdzenni mieszkańcy Syberii to przede wszystkim Jakuci, Tuwińcy i Buriaci. Dominują Rosjanie, a liczba ludności polskiego pochodzenia zamieszkująca Syberię według dr. Sergiusza Leończyka to 300 tys. osób. Po sesji wykładowej odbyło się najpierw zapoznanie z Centrum Polskiej Książki, działającym od 2005 roku, gdzie

³ Początki Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakacji sięgają października 1993 roku (rejestracja w styczniu 1994 roku), a jej siedzibą jest Abakan. Pierwszym wieloletnim prezesem był Sergiusz Leończyk piastujący obecnie stanowisko wiceprezesa. Stowarzyszenie swą działalnością obejmuje terytorium całej Republiki Chakacji i zostało założone „w celu rozwoju narodowej świadomości obywateli rosyjskich polskiego pochodzenia, zachowania i rozwoju języka polskiego i kultury, polskich tradycji narodowych, umocnienia różnorodnych kontaktów Polaków z Rzeczpospolitą Polską oraz z innymi stowarzyszeniami polonijnymi za granicą”. W 2013 roku organizacja zrzeszała 450 członków, stanowiąc najprawdopodobniej najliczniejszą organizację polonijną w Rosji, a jej skład stanowią ludzie młodzi, co ją wyróżnia spośród innych organizacji narodowościowych, i są to potomkowie polskich zesłańców oraz przymusowych i dobrowolnych osadników. Organizacja „Polonia” w Chakacji należy do ogólnorosyjskiej organizacji społecznej Kongres Polaków w Rosji z siedzibą w Moskwie.

Organizacja „Polonia” w Chakacji. Początki i struktura, <http://www.rodacynasyberii.pl/teksty/1/onas/4903/1/> (dostęp: 20.01.2018).

znajduje się księgozbiór liczący 3 tys. woluminów oraz ponad 3 tys. kaset, płyt CD i DVD. Książki pochodzą z darowizn oraz są kupowane ze środków pochodzących z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Centrum zostało powołane przez Kulturalno-Narodową Organizację Społeczną „Polonia” w Abakanie przy wydatnej pomocy Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie oraz Ministerstwa Kultury Republiki Chakasji. Centrum prowadzi Swietłana Kuźmina, a jej etat opłacany jest ze środków Ministerstwa Kultury Republiki Chakasji. Po zapoznaniu się z Centrum Książki Polskiej wicedyrektor biblioteki Irena Jarmolenko oprowadziła zebranych po pozostałej części oddanego przed paroma miesiącami obiektu, opowiadając o działalności biblioteki, planach na przyszłość, jak też jej znaczeniu na mapie kulturalnej Abakanu i Chakasji.

Pierwszego dnia organizatorzy przygotowali również wyjazd do miejscowości Szuszeńskoje położonej nad rzeką Jenisej w południowej części Kraju Krasnojarskiego, zlokalizowane zostało tu na powierzchni 16 ha Historyczno-Etnograficzne Muzeum-Rezerwat „Szuszeńskoje”⁴. W 29 drewnianych domach zwiedzający mogą zapoznać się z warunkami bytowymi ludzi biednych

oraz bogatych żyjących na Syberii na przełomie XIX i XX wieku. Znajdują się tu oprócz domów mieszkalnych liczne zabudowania gospodarcze, dom ze sklepem kupca, łaźnia, więzienie, park, natomiast zwiedzający nie znajdą tu cerkwi.

Osada Szuszeńskoje i jej okolice były miejscem zesłań ponad 300 Powstańców Styczniowych z wojny polsko-rosyjskiej 1863–1864 roku. Z ogólnej liczby 18 606 syberyjskich zesłańców (inni trafili do europejskiej części Rosji i na Kaukaz) do jenijskiej guberni dotarło 3719 (tj. blisko 20%). Należy zauważyć, że na początku września 2013 roku w 150-lecie wybuchu Powstania Styczniowego zorganizowano na terenie Rezerwatu konferencję naukową poświęconą pamięci polskich powstańców i ich rodzin pt. „Problemy rosyjsko-polskiej historii i dialog kultur”. Konferencji towarzyszyła wystawa pt. „Polska karta w historii Syberii” prezentowana w jednym z domów na terenie skansenu. Ekspozycja została przygotowana przez potomkinie polskich zesłańców, a pracownicy skansenu: Tatianę Kikiłową oraz Natalię Skorobogatową. Na ekspozycję złożyły się m.in. dokumenty, listy, zdjęcia oraz przedmioty związane z kultem religijnym, modlitewniki i różańce. W trakcie otwarcia wystawy nastąpiła również prezentacja 88-stronicowego „Zbiorczego katalogu

⁴ W Szuszeńskoje w latach 1897–1900 odbywał zsyłkę Włodzimierz Ilicz Uljanow 1870–1924 (ps. Lenin) – teoretyk ideologii komunizmu, późniejszy przywódca rewolucji bolszewickiej, który stanął na czele nowego państwa Rosji Sowieckiej. Początki muzeum sięgają 1924 roku, wtedy wykupiono dwa domy, w których mieszkał Uljanow. W Szuszeńskoje wraz z Leninem na zsyłce od 1898 roku przebywała Nadieżda Krupskaja (1869–1939). W 1930 roku utworzono tu muzeum, a w 1970 roku zbudowano Muzeum-Rezerwat „Syberyjska zsyłka W. I. Lenina”. W dwa lata po rozpadzie Rosji Sowieckiej w 1993 roku placówka otrzymała nową nazwę: Historyczno-Etnograficzne Muzeum-Rezerwat „Szuszeńskoje”, gdzie rocznie przyjeżdża ponad 240 tys. zwiedzających. Albin Głowacki, „O polskich zesłańcach na Syberii w XIX i XX w.”, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, rok XIII, nr 1, s. 297.

naukowego przedmiotów materialnej i duchowej kultury narodu polskiego ze zbiorów Historyczno-Etnograficznego Muzeum »Szuszeńskoje«”. W katalogu znajdziemy nazwiska 301 Polaków, uczestników Powstania Styczniowego, zesłanych do gminy Szuszeńskoje oraz opisy dokumentów pochodzących zarówno z kartotek policyjnych, jak i administracyjnych. Wśród prelegentów znaleźli się m.in. doc. dr Anatolij Nikiforowicz Karpow z referatem pt. „Polonez nad brzegami Jenisieju (Z historii zsyłki polskich powstańców lat 1863–1864 w guberni jenisejskiej)” oraz Tatiana Kikiłowa z prelekcją pt. „Karty biografii polskich zesłańców Tomasza Przeździeckiego i Ludwika Lisowskiego”, która opowiadała o zesłańczych losach obu postaci, o ich życiu rodzinnym oraz zawodowym.

Uczestnicy Dni Polskich w Chakasji na koniec pobytu w muzeum otrzymali w prezencie katalog prac artysty Mikołaja Macedońskiego zatytułowany „Syn dwóch narodów. Katalog prac malarza M.A. Macedońskiego” wydany w Szuszeńskoje w 2015 roku. Materiał źródłowy do publikacji przygotowany został przez Natalię Skorobogatową, tekst

napisany po rosyjsku oraz po polsku zawiera 55 zdjęć prac (akwarel), które stanowią część większego zbioru przekazanego przez Mikołaja Macedońskiego (1911–1981) Narodowej Galerii Obrazów im. I.W. Rechlowa w Szuszeńskoje. Ogółem artysta przekazał 151 obrazów i są to przede wszystkim grafiki (akwarele) oraz jeden obraz olejny.

Ojcem Mikołaja był Antoni Macedoński, matka to Maria z domu Zwolska i pochodziła z Winnicy (Podole na Kresach), gdzie się oboje poznali. Mikołaj Macedoński wraz z rodzicami przebywał w Harbinie (Chiny), tam ojciec zatrudnił się przy budowie Kolei Wschodniochińskiej⁵, a Mikołaj wraz z braćmi trafił do tamtejszego Gimnazjum Kolejowego. W latach 1928–1932 studiował w Wyższym Instytucie Artystyczno-Technicznym w Leningradzie (obecnie Petersburg), a w latach 30. był zatrudniony w kilku teatrach moskiewskich. Dwaj bracia Macedońskiego, Wiktor (ur. w 1909), inżynier, pracownik Instytutu Uprawy Buraków oraz Edward (ur. w 1913), był artystą malarzem, zostali w trakcie Wielkiego Terroru w Rosji Sowieckiej w drugiej połowie lat 30. XX wieku aresztowani przez NKWD

⁵ Kolej Wschodniochińska – wybudowana została w celu połączenia rosyjskich miast Czyty i Władywostoku, przebiegając przez północno-wschodnie terytorium Chin (Mandżurię). Budowa ruszyła wiosną 1898 roku, a ukończona została w 1903 roku, licząc 2420 km.

Centrum administracyjne kolei usytuowane zostało w mieście Harbin (Chiny). Wzdłuż linii kolejowej powstawały przedsiębiorstwa (warsztaty, tartaki itp.) pracujące na rzecz kolei, szkoły (w tym 20 kolejowych) oraz szpitale. Wśród budowniczych znalazło się wielu Polaków zatrudnionych wcześniej przy budowie Kolei Transsyberyjskiej, w tym uczestnicy Powstania Styczniowego (1863–1864). W kadrze technicznej znalazł się inż. Stanisław Kierbiedź (bratanek prekursora budowy żelaznych mostów kratownicowych) oraz inż. Adam Szydłowski – założyciel Harbinu. W tym mieście organizował protesty przeciw rosyjskim represjom w Królestwie Polskim Ferdynand Ossendowski. W 1903 roku utworzono w Harbinie parafię katolicką, a 6 lat później ukończono budowę kościoła. Polacy mieli możliwość drukowania czasopism, działał teatr, kluby sportowe, a w 1915 roku otwarto Gimnazjum im. H. Sienkiewicza.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolej_Wschodniochi%C5%84ska (dostęp: 29.03.2018).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolej_Wschodniochińska (dostęp: 29.03.2018).



Jedna z uliczek na terenie Historyczno-Etnograficznego Muzeum-Rezerwatu „Szuszeńskoje”. Fot. R. Sławczyński

(w potocznym rozumieniu NKWD to synonim zbrodni dokonanych przez Sowietów) i rozstrzelani pod zarzutem szpiegostwa na rzecz polskiego wywiadu.

Mikołaj Macedoński w czasie II wojny światowej służył w szeregach I Armii Wojska Polskiego (był kartografem). Jego córka Olga, profesor nauk matematycznych, wraz z rodziną z końcem lat 60. przeprowadziła się do Polski i w Polsce mieszka jego wnuk Antoni z wykształcenia ślawista, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród prac Mikołaja Macedońskiego znajdziemy krajobrazy miejskie Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Katowic, Sandomierza i Zakopanego.

Wydany katalog współfinansowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku”.

Wieczorem, po powrocie do Abakanu miało miejsce spotkanie z nauczycielami Szkoły Języka Polskiego i Kultury Polskiej w Abakanie. Szkoła istnieje od 1994 roku, a obecna jej siedziba znajduje się na ulicy Wiatkina (od września 2017 roku), gdzie na powierzchni 80 m² znalazła schronienie nie tylko Szkoła Języka Polskiego wraz z bogatym zasobem bibliotecznym i metodycznym, ale też miejsce to stało się siedzibą zespołu Syberyjski Krakowiak wraz z całą bazą kostiumową. Szkoła znalazła się pod nowym adresem, ponieważ władze Republiki Chakacji i miasta Abakan odmówiły jej finansowania, tak etatów, jak i nieodpłatnego korzystania z pomieszczeń (a finansowana była w latach 1994–2014). Z pomocą w zaistniałej trudnej sytuacji przyszedł Konsulat Generalny RP w Irkucku, który dokonuje opłat za wynajem nowych pomieszczeń dla szkoły i zespołu.

Dzień II. 1 grudnia



1 grudnia o godz. 10.00 w Centrum Książki Polskiej w Abakanie odbył się wykład dr. Artioma Czernyszewa pt. „Media polonijne na Syberii. Historia i terażniejszość”, Ryszarda Sławczyńskiego „Polskie dziedzictwo kulturowe Kresów Wschodnich”, który jako syn i wnuk zesłańców z okresu II wojny światowej reprezentował Związek Sybiraków III Rzeczypospolitej Polskiej.

Rodzina moja (babcia Stanisława, mama i rodzeństwo mamy) trafiła w kwietniu 1940 roku na zsyłkę do miejscowości Mamluta w Północnym Kazachstanie (geograficznie to część Syberii) z Mior w powiecie brasławskim województwa wileńskiego. Mój dziadek Andrzej Grześkowiak, policjant, w 1939 roku internowany na Łotwie, we wrześniu 1940 przewieziony z Ulbroki koło Rygi do Kozielska II, łagiernik (obóz w Ponoj na półwyspie Kola i Suzdała) wraz z wojskiem gen. Władysława Andersa opuścił terytorium Rosji Sowieckiej w 1942 roku jako żołnierz 5. Dywizji Wileńskiej, zmarł w Wielkiej Brytanii w Birmingham w 1954 roku. Syn dziadka Andrzej, Stanisław (ur. w 1926 w Drui na Kresach), zesłaniec, wraz z armią Andersa dotarł na Bliski Wschód, skąd został przetransportowany drogą wodną do Wielkiej Brytanii, gdzie wstąpił do 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka (był kierowcą czołgu Sherman). Nie wrócił do Polski, tylko w Holandii założył rodzinę i tam w miejscowości Venlo zmarł w 1973 roku. Moja mama wraz ze swoją mamą i rodzeństwem dotarła ze zsyłki wiosną 1946 roku do Szczecina. Jednak rodzina nie była w komplecie, ponieważ najmłodszy,

Bogusław Grześkowiak, urodzony w 1939 roku, zmarł z głodu.

Następne spotkanie odbyło się z Anną Winogradową ze stolicy Buriacji Ułan Ude, redaktorem naczelnym gazety polonijnej „Pierwsze Kroki”, ukazującej się od 2001 roku (nr 1 [66] z marca 2017 roku wydany został w nakładzie 300 egz.) i jest to gazeta Narodowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Nadzieja” w Ułan Ude. Anna Winogradowa jest autorką książek dla dzieci i młodzieży, od wielu lat współpracuje z redakcją czasopisma „Rodacy”. To z inicjatywy Stowarzyszenia „Nadzieja” w 2001 roku, w pobliżu wioski Miszycha nad Bajkałem, odsłonięty został pomnik poświęcony pamięci uczestników polskiego Powstania Zabajkalskiego, którzy polegli tam w lipcu 1866 roku. Organizatorami tego zbrojnego zrywu byli zesłańcy, uczestnicy Powstania Styczniowego, którzy zamierzali wyzwolić zesłanych tu na katorgę. Na terenie Buriacji, we wsi Tunka przebywało ponad 150 księży katolickich aresztowanych w Powstaniu Styczniowym. Ich losy zostały opisane przez księdza Jozafata Fryderyka Żyskara w książce pt. „Tunka. Opowiadanie o wsi Tunka, gdzie było na wygnaniu przeszło 150-ciu księży, oparte na wspomnieniach naocznych świadków i odnośnych dokumentach”, Poznań 1914 rok. Na zesłaniu w Tunce od 1890 roku przebywał skazany na pięcioletnią zsyłkę (przeniesiony z Kireńska nad rzeką Leną) Józef Piłsudski (1867-1935), późniejszy Marszałek Polski, pogromca bolszewików w Bitwie Warszawskiej 1920 roku.

Po południu w siedzibie Szkoły Języka Polskiego w Abakanie miało miejsce



Oprac. Sławomir Pęczek na podstawie www.mapy.cz

spotkanie z redakcją i czytelnikami czasopisma „Rodacy”, które obchodziło swój jubileusz 20-lecia. Powołane zostało w 1997 roku przez ówczesnego prezesa „Polonii” Republiki Chakacji Sergiusza Leończyka oraz dziennikarkę Ludmiłę Poleżajewą. Od 2007 roku pismo zostało oficjalnym organem prasowym Kongresu Polaków w Rosji, a finansowane jest przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Kwartalnik drukowany jest w Abakanie w dwóch wersjach językowych (po polsku i rosyjsku), od 2001 roku w nakładzie od 1000 do 2 tys. egz. w formacie A4 i w kolorze. Jest jedynym

opiniotwórczym polonijnym czasopiśmie w Rosji. Trafia do ponad 150 odbiorców na obszarze Federacji Rosyjskiej (organizacje polonijne, biblioteki). Periodyk dociera również do bibliotek, stowarzyszeń sybirackich na terenie Polski (45 adresatów). Głównymi tematami poruszonymi w czasopiśmie są historia, kultura oraz edukacja. W kwietniu 2014 roku redakcja czasopisma „Rodacy” otrzymała Nagrodę im. Macieja Płażyńskiego w kategorii „Redakcja medium polonijnego”, w uzasadnieniu napisano: „(...) za wszechstronność podejmowanej tematyki, w tym przybliżanie historii, relacjonowanie życia codziennego społeczności polskiej w Rosji oraz upamiętnianie losów Polaków w Rosji”⁶. W trakcie spo-

⁶ Artiom Czernyszew, „20 lat minęło... Jubileusz kwartalnika »Rodacy«”, <http://www.rodacynasyberii.pl/aktualnosc/394> (dostęp: 4.03.2018).

tkania najbardziej zaangażowani w działalność czasopisma otrzymali dyplomy okolicznościowe, natomiast prezentami rzeczowymi zostali wyróżnieni redaktor naczelna Ludmiła Poleżajewa oraz redaktor Artiom Czernyszew (dodatkowo w październiku 2017 uzyskał dyplom magistra Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku dziennikarstwo). Dobrym słowem wspomniany został Wojciech Korwin-Kossakowski, korektor polskojęzycznej części czasopisma, które ukazuje się również w wydaniu elektronicznym pod adresem www.rodacysyberii.pl.

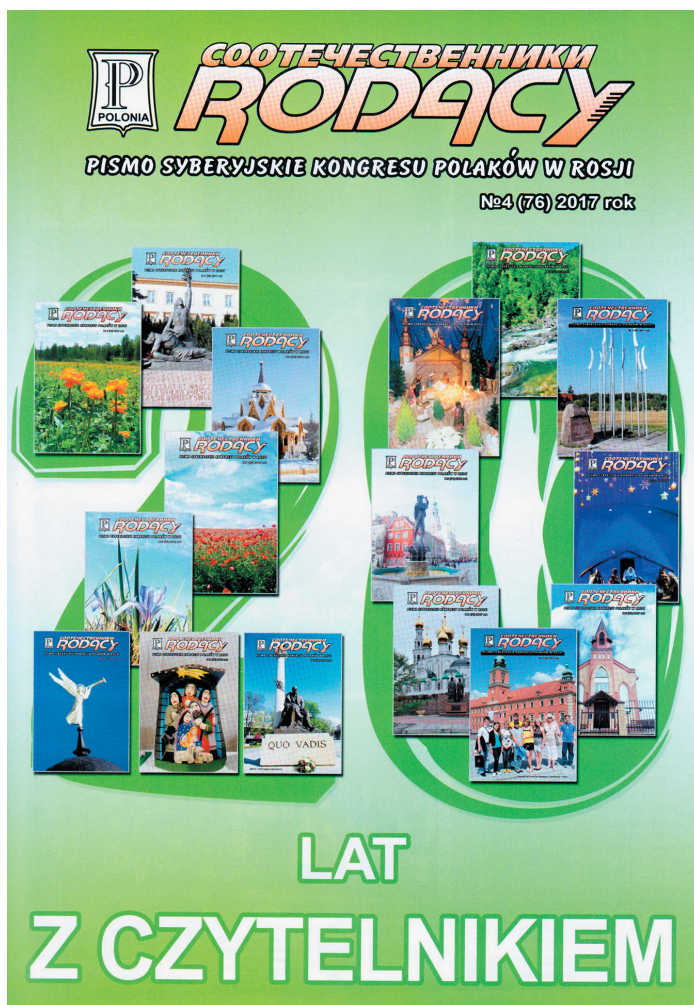
Następnie odbyło się spotkanie z Wasylem Chaniewiczem, dyrektorem muzeum Więzienie NKWD w Tomsku, który wygłosił prelekcję pt. „80. rocznica polskiej operacji NKWD”. Z wykształcenia jest ekonomistą, a z zamiłowania historykiem i działaczem społecznym. W 1993 roku został zatrudniony w obwodowym Muzeum Krajoznawczym w Tomsku na stanowisku kierownika filii Muzeum Pamięci Ofiar Represji Stalinowskich. Wiceprzewodniczący „Tomskiej Polonii”, założyciel i prezes Stowarzyszenia Polonijnego „Orzeł Biały” (1995–2005), przewodniczący Tomskiego Stowarzyszenia „Memoriał” (od 2010), członek Tomskiej Izby Społeczników (2007–2011). Autor licznych publikacji, m.in. wydał książkę pt. „Tragedia syberyjskiego Białegostoku”, Pelplin 2008. Po prelekcji Wasyla Chaniewicza nastąpiła projekcja filmu pt. „Rozstrzelać Polaków” według scenariusza Tomasza Sommera, w reżyserii Mirosława Majerana. Prapremiera filmu odbyła się 20 września 2017 roku w warszawskim kinie Luna.

W trakcie Wielkiego Terroru, którego początek przypada na grudzień 1934 roku, a koniec na 1939 rok, władze

sowieckie dokonały zbrodni ludobójstwa na Polakach, obywatelach Rosji Sowieckiej. Za czasopismem „Wychodźca”, zajmującym się sprawami Polaków żyjących poza granicami II Rzeczypospolitej Polskiej, możemy określić liczbę rodaków mieszkających na terenie Rosji Sowieckiej na 1 mln 300 tys., z kolei w „Wielkiej ilustrowanej encyklopedii powszechnej” liczbę Polaków określa się na 1 mln 500 tys. Operacja Polska NKWD przeprowadzona została w latach 1937–1938 i skazano wtedy prawie 140 tys. osób polskiej narodowości, z czego 111 091 rozstrzelano natychmiast, a pozostali trafili do łagrow, gdzie wielu poniosło śmierć (w ramach zbrodni katyńskiej zamordowano wiosną 1940 roku 21 768 obywateli polskich). Akcja rozpoczęła się wraz z podpisaniem przez Nikołaja Jeżowa, ówczesnego Ludowego Komisarza NKWD, rozkazu numer 00485 w dniu 11 sierpnia 1937 roku. Wśród represjonowanych znaleźli się również i ci, którzy zamieszkiwali obszar Syberii, tak jak mieszkańcy wsi Białystok położonej na północny zachód od Tomska. Wieś zamieszkiwali Polacy, którzy przyjechali tam jako dobrowolni osadnicy z tzw. ziem zabranych i Królestwa Polskiego, a założona została jako jedna spośród 60 wiosek (powstawały w latach 1885–1914), o czym pisze Sergiusz Leończyk w książce pt. „Polskie osadnictwo wiejskie na Syberii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku”, Warszawa 2017. Represje wymierzone w mieszkańców Białegostoku rozpoczęły się w 1935 roku wraz z założeniem kołchozu. W stosunku do opornych chłopów nakładano wysokie podatki oraz ich więziono, w sierpniu 1937 roku aresztowano dyrektora szkoły,

nauczycieli, przewodniczącą kolchozu oraz brygadziście. Natomiast w styczniu i lutym 1938 roku zostało rozstrzelanych nie mniej jak 85 mieszkańców wioski (populacja ludności w 1916 roku wy-

kościół, który spłonął wiosną 2017 roku. Wasyl Chaniewicz zestawiał na podstawie zachowanych akt 98 krótkich biogramów mieszkańców wioski Białystok, wśród nich jest 85 nazwisk mężczyzn, którzy



Strona tytułowa jubileuszowego numeru czasopisma „Rodacy”

nosiła 516 osób). W 1908 roku we wsi wzniesiono kościół rzymskokatolicki pw. św. Antoniego Padewskiego, który został zamknięty w 1927, a w 1938 zamieniono go na magazyn. Książka katolicka do wsi Białystok przybył dopiero w 1990 roku, a w 1998 roku został poświęcony nowy

zostali nad rzeką Ob rozstrzelani. W latach 90. woda podmyła brzegi rzeki z dolami śmierci. Wtedy zjawyły się na rzece statki, przy użyciu węży strażackich podmyto dalszą część brzegu, a rzeka Ob zabrała z sobą pozostałe szczątki ofiar ludobójstwa.

Na skutek eksterminacji w ramach Operacji Polskiej NKWD śmierć poniosło również 470 polskich księży katolickich, przy życiu pozostało zaledwie 10 kapłanów i dwa czynne kościoły katolickie w Moskwie oraz Leningradzie (obecnie Petersburg), inne zamieniono na magazyny, pływalnie, sale gimnastyczne, kluby bądź wysadzono w powietrze.

W trakcie Wielkiego Terroru represje nie ominęły również członków Komunistycznej Partii Polski. W styczniu 1936 roku KPP liczyła 17 302 członków, z czego 3817 przebywało na terenie Rosji Sowieckiej. Do 11 września 1937 roku wszyscy członkowie Biura Politycznego KC KPP zostali uwięzieni. Wielki Terror przeżyło nie więcej jak 100 komunistów przebywających w Kraju Rad, a Komunistyczna Partia Polski 16 sierpnia 1938 roku została rozwiązana.

Polacy mieszkający w Rosji Sowieckiej stanowili niewielką mniejszość, jednakże w trakcie Wielkiego Terroru jako grupa narodowościowa byli 40 razy częściej narażeni na śmierć niż inni obywatele państwa sowieckiego. Udokumentowana liczba 111 tys. zamordowanych Polaków wg najnowszych badań sięga 200 tys.

Następstwem Operacji Polskiej NKWD był nieoficjalny zakaz przyjmowania na studia Polaków, który obowiązywał do końca lat 50.

W tym miejscu należy wyraźnie zaakcentować, że w trakcie trwania Wielkiego Terroru z dwóch obszarów autonomicznych, tj. Polskiego Rejonu Narodowego

im. Juliana Marchlewskiego, potocznie nazywanym Marchlewszczyzna, znajdującego się na zachód od miasta Żytomierz na terenie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, oraz z Polskiego Rejonu Narodowego im. Feliksa Dzierżyńskiego, nazywanego Dzierżyńszczyzną, położoną w obwodzie mińskim Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, dokonano w 1936 roku zsyłek polskiej ludności do Kazachstanu oraz na Syberię, a ich liczbę określa się obecnie na 70 tys. Następnie wielu z nich, głównie mężczyzn, zostało zgładzonych w ramach Operacji Polskiej NKWD. Tak wspomina tamten czas jedna z mieszkanek wsi Czkałowo w obwodzie północnokazachstańskim rejonu Tajynsza:

W 1938 roku, latem, w czerwcu był zabrany mój ojciec, zaaresztowany i osądzony na dziesięć lat bez prawa napisania listu. Ojciec był bardzo wierzący i modlił się w więzieniu. Rozstrzelany został w Pietropawłowsku, [północny Kazachstan – R.S.] w wieku 32 lat.

Jak zaaresztowali mojego ojca, mama poszła do komendantury [siedziba NKWD – R.S.] i zapytała, gdzie jest mój mąż, że zostało sześć dzieci i kto je będzie karmić. A oni pytają mamę: „Kobieto, ile masz dzieci?”, mama odpowiedziała: „Sześcioro” i wtedy usłyszała: „Idź stąd, bo możesz swoich dzieci więcej nie zobaczyć”. Mama odeszła i wróciła zapłakana do domu i powiedziała do nas: „Dzieci, więcej swojego ojca nie zobaczycie”⁷.

⁷ „Polacy na stepach Kazachstanu”, 2012, film Ryszarda Sławczyńskiego, tu: fragment wywiadu przeprowadzonego przez autora w czerwcu 2012 roku we wsi Czkałowo w obwodzie północnokazachstańskim rejonu Tajynsza. Wieś założyli Polacy zesłani w 1936 roku z tzw. Marchlewszczyzny na Ukrainie. Rodzina rozmówczyni liczyła osiem osób, w tym sześcioro dzieci, jedno dziecko, chłopiec o imieniu Stanisław, zmarło w 1938 roku.

Dzień III. 2 grudnia



2 grudnia uczestnicy Dni Kultury Polskiej udali się pod Pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego w Abakanie, gdzie złożyli bukiet biało-czerwonych róż. Pomnik powstał z inicjatywy Chakaskiego Stowarzyszenia „Memorial” i odsłonięto go 26 października 1996 roku. Na centralnym miejscu, na cokole, został postawiony posąg przedstawiający postać płaczącej matki, wykonany z brązu, o wysokości 2,5 m. Natomiast na ścianie pamięci z czarnego marmuru o długości 30 m wyryto setki nazwisk zamęczonych mieszkańców Republiki Chakasji. Środki finansowe na wzniesienie pomnika pochodziły od osób prywatnych oraz firm.

Następnie pod opieką Elżbiety Laskowskiej, prezes Krasnojarskiej Narodowo-Kulturalnej Organizacji „Polonia Minusińska”, uczestnicy wyruszyli autobusem

do liczącej ponad 72 tys. mieszkańców miejscowości Minusińsk położonej tak jak Szuszeńskoje w Kraju Krasnojarskim na prawym brzegu rzeki Jenisej. Obok mostu drogowego na rzece Abakan i rzece Jenisej znajduje się most kolejowy południowego szlaku Kolei Transsyberyjskiej. Po dojechaniu do Minusińska wszyscy udali się na cmentarz komunalny, gdzie znajduje się najprawdopodobniej jedyny pomnik na obszarze Syberii poświęcony, jak głosi napis w języku polskim i rosyjskim: „Matkom Polkom i dzieciom pochowanym w tej ziemi”.

Chcąc zrozumieć, co to były za osoby i dlaczego znalazły się na Syberii, gdzie zmarły, należy cofnąć się w czasie do 1 września 1939 roku, kiedy hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę, a 17 września 1939 roku Rosja Sowiecka dokonała od wschodu ataku



Most drogowy i kolejowy południowej linii Kolei Transsyberyjskiej na rzece Jenisej. Fot. R. Sławczyński

na terytorium Rzeczypospolitej, co londyński „Times” określił jako „pchnięcie Polski nożem w plecy”. Dwaj agresorzy współpracowali ze sobą na podstawie paktu Ribbentrop–Mołotow podpisanego w Moskwie 23 sierpnia 1939 roku. W trakcie trwających jeszcze działań wojennych nastąpił formalny rozbiór ziem polskich. Na podbitych terenach każdy z okupantów realizował własną politykę, hitlerowcy głosili wyższość rasy niemieckiej, natomiast władze moskiewskie posługiwały się hasłami walki klasowej oraz dyktatury proletariatu. Kreml uznał za wyjątkowo niebezpiecznych polskich oficerów, funkcjonariuszy policji, rodziny osadników, nauczycieli, pisarzy, księży, urzędników administracji państwowej, działaczy partii politycznych, przedsiębiorców, drobnych kupców, kolejarzy, pocztowców i leśników. W latach 1940–1941 z okupowanych Kresów dokonano kilka wielkich operacji deportacyjnych. Lutowa wywózka na zsyłkę z 1940 roku objęła 220 tys. osób, w kwietniu wywieziono kolejnych 320 tys. Dwie następne wywózki z okupowanych Kresów zostały przeprowadzone w nocy z 29 na 30 czerwca 1940 roku oraz rok później w maju i czerwcu. Ta ostatnia trwała do momentu ataku Rzeszy Niemieckiej na Rosję Sowiecką 22 czerwca 1941 roku. Zesłańcy trafili na Syberię oraz do Kazachstanu i innych republik radzieckich na obszarze Azji Centralnej. Po podpisaniu porozumienia Sikorski–Majski z 30 lipca 1941 roku między rządem polskim w Londynie i rządem sowieckim zaistniała szansa na uwolnienie Polaków znajdujących się w obozach koncentracyjnych nazywanych łagrami, więzieniach i przebywających na zsyłce.

U podstawy pomnika w Minusińsku poświęconego „Matkom Polkom i dzieciom” wykonanego z białego marmuru z krzyżem po lewej stronie jest



Cmentarz komunalny w Minusińsku. Pomnik, jak głosi napis, poświęcony Matkom Polkom i dzieciom pochowanym w tej ziemi. Fot. R. Sławczyński

tabliczka z napisem: Aniela Lewicka, ur. 14–02–1914 zm. 24–04–1944, a po prawej: Zofia Lewicka ur. 09–01–1940 zm. 04–09–1940. Pomnik powstał z inicjatywy „Polonii Minusińskiej”, Związku Sybiraków III Rzeczypospolitej Polskiej oraz przy finansowym wsparciu dwóch wychowanków polskiego sierocińca w Minusie Małej, Jerzego Lewickiego, którego mama zmarła w Minusińsku, a grobu nie udało się odnaleźć,

i Bolesława Włodarczyka. Na cmentarzu w Minusińsku swój ostatni spoczynek znalazło wielu Polaków mieszkających na przestrzeni lat w tej syberyjskiej miejscowości, a wśród nich Anna Petrożycka, która zmarła 17 grudnia 1915 roku, oraz Wiktor Petrożycki zmarły 2 października 1917 roku. Wymienione nagrobki mają inskrypcje w języku polskim.

Zsyłki z lat 1940 i 1941 dotknęły również dzieci, czyli 30% ogólnej liczby wywiezionych. Po długotrwałych naciskach rządu polskiego w Londynie Moskwa zgodziła się notą z 24 grudnia 1941 roku na założenie sierocińców. Na początku 1942 roku uruchomiono 24 sierocińce (z czego 10 na Syberii) dla 2135 dzieci, 35 ochronek dla 870 dzieci oraz 68 punktów odżywczych dla 3117 dzieci. Jeden z 10 wymienionych sierocińców zlokalizowany został we wsi Minusa Mała, dokąd się udaliśmy, a położonej w odległości ok. 8 km od Minusińska. Na tamtejszym cmentarzu pochowane zostały dwie wychowawczynie z sierocińca (jedna o nazwisku Kostrowicka), a na ich grobach złożyliśmy kwiaty. W istniejącym tu niegdyś domu dziecka znalazło schronienie wiele sierot, a w dniu ich wyjazdu do Ojczyzny, wiosną 1946 roku, sierociniec liczył 143 dzieci.

Oto relacje naocznych świadków, byłych wychowanków sierocińca.

Jerzy Lewicki pisze:

Nie pamiętam pierwszych wrażeń ze spotkania z tym domem dziecka, ale bardzo szybko zaakceptowaliśmy z bratem pobyt w sierocińcu. Byliśmy tam wśród swoich. Były tam dzieci polskiego pochodzenia oraz personel. Dzieci były podzielone na kilka grup wiekowych. Brat został przydzielony do starszej grupy, ja

znalazłem się w średniakach. Dzieci rozmawiały po rosyjsku i po polsku (łamaną polszczyzną). Nauka w szkole odbywała się po rosyjsku, ponieważ chodziliśmy do szkoły razem z rosyjskimi dziećmi. Mieliśmy cztery godziny nauki po rosyjsku i jedną godzinę nauki języka polskiego po polsku. W sierocińcu dostawaliśmy posiłki trzy razy dziennie. Na deser były wycinki z buraków. Najbardziej w pamięci zapadła mi zupa – kapuśniak. Gdy kołchoz zbierał kapustę, to oddawał dla domu dziecka liście, które pozostawały po tych zbiorach. Liście te kiszono i często robiono z nich zupę. Dostawaliśmy również na obiad kawałek chleba, którego przez kilka dni nie dostawali ci, którzy zostali ukarani za jakieś przewinienie.

Z kolei Władysław Katroń tak wspomina ten czas:

Ten dom dziecka w pełni zasłużył sobie na nazwę POLSKI! Tu uczono patriotyzmu, tradycji narodowych i rodzinnych, kulturalnego zachowania się i szacunku dla starszych. Przed spożyciem śniadania odbywała się poranna modlitwa i wspólne śpiewanie „Kiedy ranne wstają zorze...”. Przy obiedzie dość często śpiewano piosenki: „Przybyli ułani”, „Mazur Kajdaniarski”, „Harczerz i harcerka”, „Legiony to...”, „Płonie ognisko i szumią knieje”, „Wojenko, wojenko”, „O mój rozmarynie”, „Rozkwitały pąki białych róż”, „Hej, hej ułani”, „Na Podolu biały kamień” i wiele innych... Przed snem na zbiórce śpiewano ROTĘ. Śpiewali wszyscy! Nauczycielki, wychowankowie. W tajemnicy przed bezpośrednimi sąsiadami zorganizowano drużynę harcerską.

Losy innego wychowanka domu dziecka dla sierot w Minusie Małej,



Polskie dzieci z domu dziecka w Minusie Małej. Fot. archiwum szkoły podstawowej w Minusińsku

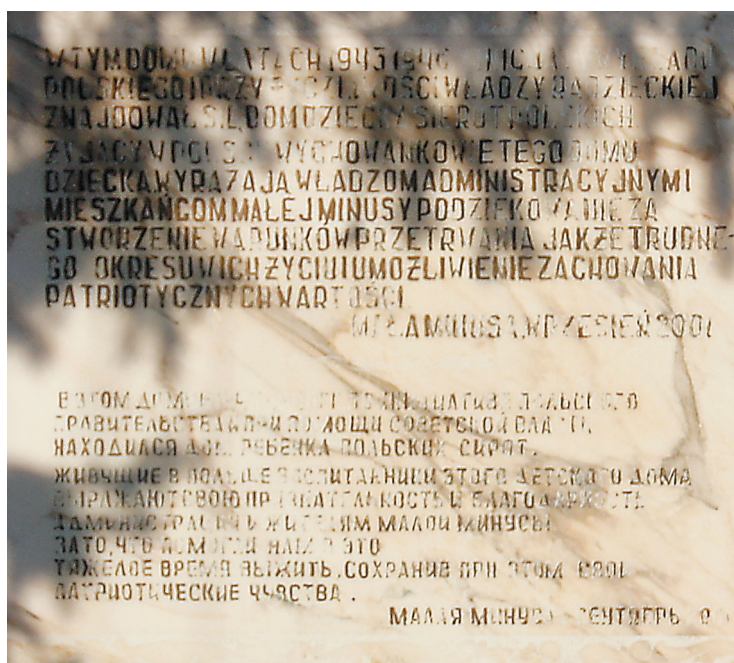
Bolesława Włodarczyka, wyglądały tak: ojciec jego był leśniczym w Popowej Dąbrowie znajdującej się w powiecie brzeskim województwa poleskiego. Rodzina składająca się z sześciu osób 10 lutego 1940 roku została zesłana do Tajszetłagu. Transport wyruszył z miejscowości Brześć nad Bugiem i dotarł do Tajszetu na trasie Kolei Transsyberyjskiej (ok. 400 km na wschód od Krasnojarska), gdzie znajdowała się administracja obozowa. Na terenie Tajszetłagu znajdowały się obozy pracy: Zołotaja Gora, Niżnaja i Gornaja Udaczna oraz Kwitok, rodzina Włodarczyków trafiła do Kwitoka. W obozie zmarli rodzice Bolesława Włodarczyka, ojciec przy wyrębie lasu, gdzie został pochowany, natomiast matka w prowizorycznym szpitalu łągowym. Z czwórki dzieci najstarsza Kazimiera przebywała jako chora w obozowym szpitalu i najprawdopodobniej adoptowana została przez rosyjską pielęgniarkę. Mimo usilnych prób podejmowanych przez Bolesława

Włodarczyka nie udało się jej odnaleźć. Nad pozostałymi opiekę roztoczyli znajomi rodziców, a w maju 1942 roku trójka rodzeństwa przewieziona została do sierocińca w Małej Minusie. Stąd Janina urodzona w 1927 roku jako osoba zbliżająca się do pełnoletności trafiła do Krasnojarska, gdzie zatrudniona została w zakładzie produkującym walonki. Bolesław Włodarczyk wraz z bratem Edwardem, jako 10-latek dotarł z Minusy Małej do Polski w 1946 roku, najpierw do Gostynina na 7-dniową kwarantannę, a potem do domu dziecka w Malborku. Los rodziny Włodarczyków odzwierciedla losy dziesiątek tysięcy polskich rodzin zesłanych przez władze sowieckie na obszar Syberii oraz do republik radzieckich na terenie Azji Centralnej. Grupa dzieci opuściła terytorium Rosji Sowieckiej wraz z armią polską gen. Władysława Andersa w 1942 roku. Z ogólnej liczby ewakuowanych 117 tys., dzieci i młodzież to 17 tys., a część z nich to podopieczni sierocińców. Z Bliskiego

Wschodu z Persji trafili do nowo utworzonych miejsc schronienia, powstały ośrodki wychowawcze w Indiach, Afryce Wschodniej i Południowej, Libanie, Nowej Zelandii i Meksyku.

Z inicjatywy Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Sybirackich we wrześniu 2001 roku na drewnianym budynku, gdzie mieścił się dom dziecka w Minusie Małej, została odsłonięta przez Bolesława Włodarczyka kamienna tablica

Po złożeniu kwiatów pod pamiątkową tablicą uczestnicy Dni Polskich zaproszeni zostali do wybudowanej z początkiem lat 70. XX wieku szkoły podstawowej, gdzie przywitała zebranych dyrektor tej placówki Zinaida Molina. Zwiedzanie obiektu rozpoczęło się od wizyty w szkolnej izbie pamięci, gdzie zgromadzono wiele cennych pamiątek i informacji związanych z powstaniem Małej Minusy i jej historii. Znajduje się



Mała Minusa. Tablica pamiątkowa umieszczona na budynku dawnego domu dziecka.
Fot. R. Stawczyński

pamiątkowa z tekstem w języku polskim i rosyjskim, gdzie czytamy m.in.: „...żyjący w Polsce wychowankowie tego domu dziecka wyrażają władzom administracyjnym i mieszkańcom Małej Minusy podziękowanie za stworzenie warunków przetrwania jakże trudnego okresu w ich życiu i umożliwienie zachowania patriotycznych wartości. Mała Minusa wrzesień 2001”.

tu również bogaty zbiór dokumentów, w tym fotografii z polskiego sierocińca oraz podarowany przez Bolesława Włodarczyka jego mundur wojskowy LWP.

Po wizycie w tej niedużej wsi położonej nad małą rzeczką Minusinką wszyscy uczestnicy spotkania udali się ponownie do Minusińska. Na tutejszym rynku w budynku z czerwonej cegły mieści się Regionalne Muzeum Krajoznawcze

im. N.M. Martjanowa. Patron muzeum urodził się w 1844 roku na Wileńszczyźnie z matki Polki, a w jakich okolicznościach znalazł się w Minusińsku, trudno jest dzisiaj dociec, może w przyszłości uda się to wyjaśnić. Owładnięty twórczą ideą założenia tu muzeum etnograficznego konsekwentnie parł do celu, efektem czego muzeum rozpoczę-

rozwój muzeum, należy przywołać również zesłańca politycznego z Królestwa Polskiego Feliksa Kona, urodzonego na Syberii Aleksandra Przeździeckiego, którego ojciec Tomasz w 1833 roku zesłany został na Syberię za prowadzenie korespondencji z polskimi emigrantami politycznymi oraz „rozpowszechnianie przestępczych” informacji docierających



Regionalne Muzeum Krajoznawcze im. N.M. Martjanowa w Minusińsku. Fot. R. Sławczyński

ło działalność w 1887 roku, a wiosną 1890 roku znalazło siedzibę już w nowo wzniesionym budynku, w którym mieści się do dziś. Znaczącą rolę we wzniesieniu tego obiektu miał zesłaniec postyczniowy Narcyz Wojciechowski⁸. Wśród licznych grona osób, które wpłynęły na

z Francji. Z długiej listy osób wspierających działalność muzeum wymienimy jeszcze Aleksandra Ryzyszewskiego oraz Dominika Przygodzkiego. Twórca muzeum, Martjanow, udał się 1896 roku do Królestwa Polskiego, gdzie zapoznał się z działalnością muzeów w Warsza-

⁸ Narcyz Wojciechowski – kilkakrotnie wybierany był na radnego miasta Minusinsk. Swoją pracą, niesieniem pomocy potrzebującym oraz działalnością społeczną zdobył szacunek społeczności miasta. We wspomnieniach napisał tak: „Wszystko to razem nie tylko stanowi moją moralną nagrodę za uczciwą pracę, szeregu lat dla społeczeństwa, z którym zmuszony byłem żyć, lecz niezbitym służy dowodem, że my Polacy moglibyśmy w tych moskalach, w których ryczałtowo zmuszano nas widzieć wrogów, mieć życzliwych i szczerzych przyjaciół, gdyby pomiędzy nami ludem Polskim i ludem Rosyjskim nie stał na straży rosyjski rząd, co z własnych interesów nie dopuszcza do wzajemnego porozumienia się narodów, a przeciwnie: stale, wszelkimi środkami stara się wzbudzać wzajemną nienawiść”. S. Leonczyk, „Polonia w Minusińsku – wczoraj i dziś” <http://zeslaniec.pl/50/Leonczyk.pdf> (dostęp 18.02.2018).

wie. Owocem tej podróży były również nawiązane liczne kontakty z polskimi naukowcami. Z muzeum w Minusińsku współpracowało również wielu Polaków zamieszkałych z dala od Minusińska, a wśród nich był lekarz, antropolog profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wileńskiego, Julian Talko-Hryniewicz, który przebywając na Syberii

Syberii. Obecnie polski, najliczniejszy księgozbiór wśród obcojęzycznych, liczy ponad 600 egzemplarzy druków zwartych i wciąż się rozrasta. Najstarszą książką jest publikacja pt. „Szachy grać przez Fildinga” wydana we Wrocławiu (niemieckie Breslau) w 1809 roku, znajdziemy tu również pierwsze paryskie wydanie poezji Adama Mickiewicza



Szkoła plastyczna w Minusińsku. Występ polskiego zespołu wokalnego Czerwone Jagody z Minusińska. Fot. R. Stawczyński

w latach 1892-1908 w miejscowości Troickosawsk (obecnie Kiachta) na granicy rosyjsko-mongolskiej, założył muzeum, bibliotekę oraz czasopismo o zasięgu regionalnym pt. „Prace Troicko-Kiachtańskiej Sekcji Nadamurskiego Oddziału Imperatorskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego”.

Miłym akcentem Dni Polskich była zorganizowana w muzeum wystawa XIX-wiecznych książek polskojęzycznych ze zbiorów biblioteki znajdującej się w muzeum. Początki księgozbioru sięgają 1878 roku i była to jedna z pierwszych placówek tego typu na obszarze

czy „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego”. Kilka lat temu dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” został opracowany i wydany katalog księgozbioru, w skład którego wchodzi również polskie czasopisma.

Po wizycie w Muzeum im. Martjanowa wszyscy udali się do sąsiadującej z muzeum szkoły plastycznej, gdzie w tamtejszej galerii wypełnionej po brzegi słuchaczami odbył się koncert zespołu wokalnego Czerwone Jagody i choreograficznego Wesołe Obcasiki. Zespół Czerwone Jagody założony został w 1999 roku, a jego pierwszym kierow-

nikiem była Helena Jaszczuk-Zagorska, od 2008 roku funkcję tę sprawuje Larysa Korieniec. Zespół posiada kurpiowskie oraz krakowskie stroje ludowe. Te pierwsze szyte były jeszcze przez same członkinie zespołu z materiału zakupionego z własnych, prywatnych funduszy. Potem dzięki pomocy „Wspólnoty Polskiej” do Minusińska dotarły w 2009 oraz 2012 roku stroje krakowskie. W repertuarze zespołu znajdują się piosenki polskie, chakaskie, rosyjskie, tatarskie oraz jedna bułgarska. Wesołe Obcasiki są zespołem Szkoły Muzycznej dla Dzieci w Minusińsku i to na terenie tego obiektu odbywają się spotkania sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego i kultury polskiej prowadzonej od 8 lat przez Olgę Sedych, absolwentkę filologii rosyjskiej na Chakaskim Uniwersytecie Państwowym.

Języka polskiego uczyła się na rocznym kursie dla nauczycieli w Lublinie oraz ukończyła roczne studia podyplomowe na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W szkole znajdują się dwie grupy wiekowe, dziecięca (8 osób) oraz dorośli (17 osób) i są to osoby tak w młodym wieku, jak i emerytalnym. Na zajęcia uczęszczają też rodziny, jest starsza pani, która przychodzi wraz z dwiema wnuczkami. Chodziła też jej córka, ale obecnie opiekuje się najmłodszym trzecim dzieckiem. Na terenie tej szkoły spotykają się również raz w tygodniu na próbach (przed koncertami częściej) członkowie zespołu Czerwone Jagody i co godne zauważenia, za udostępnienie pomieszczeń nie muszą płacić. Stowarzyszenie „Polonia Minusińska” liczy obecnie 30 członków.

Dzień IV (ostatni). 3 grudnia



3 grudnia w niedzielę rano w kościele rzymskokatolickim pw. Zesłania Ducha Świętego w Abakanie uczestniczyliśmy w mszy świętej, gdzie ksiądz proboszcz Radosław Kwarciański odczytał wiernym list pasterski biskupa Cyryła Klimowicza z przesłaniem na Adwent 2017 roku. Parafia administracyjnie podlega Diecezji Świętego Ducha w Irkucku, a jej początki sięgają lata 1993 roku, kiedy to ksiądz Antoni Badura z Krasnojarska po raz pierwszy zawitał do Abakanu i odprawił tu mszę świętą w domu rodziny Koczetowych. Natomiast budowa obecnej świątyni rozpoczęła się 13 maja 2011 roku, poświęcenie kamienia węgielnego miało miejsce 12 czerwca, a w Święta Bożego Narodzenia tego samego roku odbyły się tu pierwsze msze, w tym pasterka.

W południe w Centrum Książki Polskiej odbyło się spotkanie z Larysą Korieniec z Minusińska, która w formie prezentacji multimedialnej wygłosiła prelekcję pt. „Mała Polska w sercu Syberii”, opowiadając o polskich mieszkańcach Aleksandrówki założonej w 1897 roku. Zamieszkiwało tam w 1917 roku 319 osób w 61 gospodarstwach rolnych. Oprócz hodowli zajmowano się uprawą pszenicy, żyta i siana len, z którego tkano materiał. Do wybuchu rewolucji październikowej 1917 roku znajdowało się takich polskich wiosek na Syberii prawie 60. Obecnie możemy się ich doliczyć 7: Aleksandrówka w Kraju Krasnojarskim, Białystok w obwodzie tomskim, Despotzinowka w obwodzie omskim, Kanok w Kraju Krasnojarskim, Wierszyna w obwodzie

irkuckim, Wilenka w Kraju Krasnojarskim oraz Znamienka w Chakasji. Na przestrzeni dziesięcioleci z powodu kolektywizacji, II wojny światowej jak też zmian, jakie przyniósł okres powojenny,

nie. Konferansjerka Natalia Stiennikowa opowiadała o losach zespołu, dopełnieniem czego była prezentacja multimedialna przygotowana przez Olgę Siedych. Założycielką zespołu jest Julia Skidan,



Kościół rzymskokatolicki pw. Zestania Ducha Świętego w Abakanie. Fot. R. Stawczyński

doszło do wyludnienia wsi polskich na Syberii, a ich mieszkańcy przenieśli się do większych ośrodków miejskich.

W godzinach popołudniowych w Centrum Kultury i Twórczości Ludowej w Abakanie miał miejsce koncert galowy związany z jubileuszem 20-lecia zespołu folklorystycznego polskiej pieśni i tańca Syberyjski Krakowiak z Abakanu. Prowadzące zespół Helena Władimirowa oraz Natalia Wołkowa brały czynny udział w koncercie. Helena Władimirowa z wykształcenia jest nauczycielką muzyki i prowadzi również grupie wokalne Krakowiacy oraz jest kierowniczką szkoły polskiej w Abaka-

a później zespołowi przewodziły Natalia Buszujewa oraz Katarzyna Fiodorowa. Na scenie wystąpiły wszystkie grupy wiekowe począwszy od przedszkolaków poprzez młodzież do dorosłych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zespół taneczny, który zaprezentował wysoce profesjonalny poziom artystyczny. Z niezwykłą precyzją realizowane układy choreograficzne wpisywały się w kanon polskich tańców narodowych takich jak: polonez, krakowiak czy kujawiak. Przed publicznością wystąpił również zespół wokalny Krakowiacy. W ramach uroczystości jubileuszowych zaprezentowały się ponadto zespoły



Abakan, koncert zespołu Syberyjski Krakowiak w Centrum Kultury i Twórczości Ludowej. Fot. archiwum redakcji „Rodacy”

narodowościowe – niemiecki i koreański. Nie mogło oczywiście zabraknąć muzyki gospodarzy ziemi chakaskiej,

czyli Chakasów⁹, oraz tańców rosyjskich. W okresie 20 lat swojego istnienia zespół Syberyjski Krakowiak koncertował

⁹ Wśród Polaków mieszkających na Syberii byli tacy, którzy zawierali związki małżeńskie z Chakasami, a przykładem jest tu Witold Górnicki. Jego ojciec Dominik Górnicki, prawnik, zesłany został przez władze carskie w 1884 roku za „polityczną nieprawomyślność” do okręgu minusińskiego guberni jenijskiej. W parę lat później z Królestwa Polskiego za ojcem (po śmierci matki) dociera na Syberię w wieku 17 lat syn Witold, który ożenił się z Chakaską Jewdokją Tinnikową. Z małżeństwa tego przyszło na świat siedmioro dzieci. Starsza córka Krystyna w 1923 roku wyszła za mąż za Chakasa Romana Kyzłasowa, magistra ekonomii, aktywnego działacza na rzecz odrodzenia narodu chakaskiego, który aresztowany został w czasie Wielkiego Terroru w 1937 roku i po paru miesiącach rozstrzelany. Krystyna zmarła w 1942 roku w wieku 40 lat. Z małżeństwa tego narodził się Leonid Kyzłasow, późniejszy profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Rosyjskiej Akademii Nauk, autor 300 prac naukowych, w tym 17 monografii. Archeolog, który swoje życie poświęcił badaniu starożytnych oraz średniowiecznych dziejów Chakasji. L. Kyzłasow zmarł w 2007 roku, a Chakaskie Narodowe Muzeum nosi obecnie jego imię. Siostrą Leonida była Klara, z wykształcenia lekarz-położnik, współzałożycielka Kulturalno-Narodowej Organizacji Społecznej „Polonia” Republiki Chakasji, aktywistka „Memoriału”. Kolejny przedstawiciel rodziny Kyzłasowów to inżynier budowlany Jewgienij, zmarł w 2012 roku. Dziadek ich Witold Górnicki zmarł w Abakanie w 1949 roku i pochowany jest na tutejszym starym cmentarzu przy ul. Telemanana. Natomiast pradziadkowi Dominikowi udało się wrócić do odrodzonej Polski w 1921 roku. Rodzina Górnickich-Kyzłasowów wniosła bogaty wkład w powstanie oraz rozwój inteligencji w Chakasji. Kontakt między mieszkającymi na Syberii i w Polsce rodzina nawiązała dzięki działaniom Klary z początkiem lat 90. XX wieku już po upadku Rosji Sowieckiej. Artiom Czernyszew, „Polski ród Górnickich i jego rola w powstaniu narodowej inteligencji Chakasów”, http://www.rodacynasyberii.pl/rodacy_numery/2008/4/9/ (dostęp: 15.02.2018).

w wielu miastach w Polsce: Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie, Jeleniej Górze, Rzeszowie, Węgorzewie oraz uczestniczył w Międzynarodowym Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

Na terenie Rosji występowali w Moskwie, Krasnojarsku, Omsku, Górno-Altajsku. Ufie, Jekaterynburgu, Orenburgu, Krasnodarze, Irkucku, Ułan Ude, Tomsku i Jenisejsku. Zespół gościł również w Austrii – Innsbrucku, Klagenfurcie i Fusch, a główny koncert zespołu odbył się w Wiedniu na wzgórzu Kahlenberg w 326. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej.

Jubilatom, zespołowi folklorystycznemu Syberyjski Krakowiak oraz redakcji czasopisma „Rodacy” gratuluję dotychczasowych cennych osiągnięć oraz życzę wielu owocnych działań w kolejnych latach i wytrwałości w trakcie ich realizacji.

Obszar Federacji Rosyjskiej zamieszkuje wiele mniejszości narodowych i etnicznych stanowiących 20% społeczeństwa, czyli ok. 29 mln osób. Najliczniejszą grupą są Tatarzy (5 mln 400 tys.), Ukraińcy, Białorusini, ale są też Polacy¹⁰, których jest 200 tys., a część z nich żyje na dalekiej Syberii, od Uralu po Kamczatkę i Sachalin. To dzięki takim stowarzyszeniom pożytku publicznego, jak Kulturalno-Narodowa

Organizacja Społeczna „Polonia” Republiki Chakacji wspierana przez polskie instytucje, Senat Rzeczypospolitej Polskiej czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nasi rodacy mieszkający w Rosji mają możliwość poznawania kultury polskiej, uczenia się języka polskiego, wyjazdów do Ojczyzny i to zarówno z pobudek sentymentalnych, jak i ekonomicznych. Pamiętajmy, że obok Polonii amerykańskiej (liczącej ponad 10 mln), brazylijskiej czy niemieckiej jest ta rosyjska, której losy, wyjątkowo tragiczne, zasługują na szczególną troskę i wsparcie.

Jan Paweł II przekazując w 2004 roku ikonę Matki Bożej Kazańskiej, w liście skierowanym do Patriarchy Moskwy i Wszechrusi Aleksiego II pisał: „Niech ten godny czci wizerunek prowadzi nas wszystkich ewangeliczną drogą naśladowania Chrystusa i niech strzeże narodu, do którego powraca, i całej ludzkości! Niech Święta Matka Boga skieruje swe matczyne spojrzenie na mężczyzn i kobiety naszych czasów; niech umacnia wierzących, aby nie zbaczali ze szlaku, który Bóg im wyznaczył: niech głoszą Chrystusa – Drogę, Prawdę i Życie – i dają odważne świadectwo swej wierze w społeczeństwie i wśród wszystkich narodów”.

Abakan – Wrocław, 2018

¹⁰ Polscy zesłańcy na Syberię: Konfederacja Barska 1768 roku ok. 10 tys. zesłańców, Insurekcja Kościuszkowska 1794 roku ok. 10 tys. zesłańców, wojny napoleońskie w 1812 roku ok. 15 tys. zesłańców, Powstanie Listopadowe 1830 roku ok. 60 tys. zesłańców, Powstanie Styczniowe 1863 roku ok. 70 tys. zesłańców, konspiracje 1905-1914 roku ok. 100 tys. zesłańców. Dane sporządzone zostały na podstawie książki Michała Janika, „Dzieje Polaków na Syberji”, Lwów 1928.

Jeńcy 1939 roku 45 tys.*-250 tys.** zesłańców, aresztowania i wywózki w latach 1940-1941 420 tys.*-1 mln** zesłańców, aresztowani i internowani w latach 1944-1946, 90 tys.*-100 tys.** zesłańców. *Oficjalne dane władz rosyjskich, **Julian Siedlecki, „Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986”, Londyn 1992.

https://ipn.gov.pl/ftp/wystawy/polacy_na_syberii/html/wystawa.html (dostęp: 28.02.2018).



Step w okolicach Minusy Matej. Fot. R. Sławczyński

Literatura

- Ludwik Bazyłow, „Syberia”, Warszawa 1975.
- Henryka Bogusławska, „Była taka rodzina”, Białystok 2017.
- Antoni Giza, Sergiusz Leończyk, Bolesław Włodarczyk, „Barwy Syberii z daleka i bliska. Retrospekcje”, Wrocław 2004.
- Albin Głowacki, „Na pomoc zesłańczej edukacji. Działalność wydawnicza komitetu do spraw dzieci polskich w ZSRR (1943–1946)”, Łódź 2017.
- Nikołaj Iwanow, „Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. Operacja Polska NKWD 1937–1938”, Kraków 2014.
- Лариса Коренец, Вокальный ансамбль „Чэравнэ ягоды” („Czerwone jagody”), [w:] „20 лет школе польского языка и культуры в Абакане”, Абакан 2014.
- Anna Kubajak, „Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego”, Krzeszowice 2008.
- Antoni Kuczyński, „Syberia. Cztery lata polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturowa”, Wrocław. Warszawa. Kraków 1993.
- Sergiusz Leończyk, „Polskie osadnictwo wiejskie na Syberii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku”, Warszawa 2017.
- Sergiusz Leończyk, „Cmentarze polskie na Uralu i Syberii”, Paryż 2018.
- Natalia Skorobogatowa, „Mikołaj Macedoński 15(28).08.1911–13.01.1981” [w:] „Syn dwóch narodów. Katalog prac artysty-malarza M. A. Macedońskiego, Szuszeńskoje 2015, „Сын двух народов. Каталог работ художника Н. А. Македонского”, Шушенское 2015.
- Олга Седых, „Хроника жизни школы” [w:] „20 лет школе польского языка и культуры в Абакане”, Абакан 2014.
- „Сибирь в истории и культуре польского народа”. Научная редакция Антоний Кучинский, Петр Сергеевич Романов, Москва 2002.
- „Z Kresów przez Afrykę. Wspomnienia”, zebrał opracował i wstępem opatrzył Ryszard Sławczyński, Wrocław 2001.

Czasopisma

- Albin Głowacki, „O polskich zesłańcach na Syberii w XIX i XX w.”, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, rok XIII, nr 1, s. 297.
- Marek Klecel, „Ludobójstwo przed wojenną zagładą. Operacja Polska NKWD”, „Biuletyn IPN” 2017, nr 7–8 (140–141), s. 37–51.
- „Operacja Polska 1937–1938 na tle mechanizmów Wielkiego Terroru”, z Nikitem Piertowem rozmawia Henryk Głębocki, „Biuletyn IPN” 2017, nr 7–8 (140–141), s. 17–35.
- „Rodacy” Pismo Syberyjskie Kongresu Polaków w Rosji, nr 4(76) 2017.

Źródła internetowe

- Artiom Czernyszew, „Syberyjski Krakowiak – 20 lat historii (1997-2017)”, [\(http://www.rodacynasyberii.pl/teksty/3/artyku%C5%82y/4917/1/syberyjski-krakowiak-----20-lat-historii-\(1997-2017\)\)](http://www.rodacynasyberii.pl/teksty/3/artyku%C5%82y/4917/1/syberyjski-krakowiak-----20-lat-historii-(1997-2017)) (dostęp: 6.02.2018).
- Adam Czesław Dobroński, „Wioska Białystok jest na Syberii. Warto o tym pamiętać i pomagać”, [\(http://www.poranny.pl/obserwator/art/5258322,wioska-bialystok-jest-na-syberii-warto-o-tym-pamietac-i-pomagac,id,t.html\)](http://www.poranny.pl/obserwator/art/5258322,wioska-bialystok-jest-na-syberii-warto-o-tym-pamietac-i-pomagac,id,t.html) (dostęp: 10.02.2018).
- Jadwiga Podmostko, „XVII Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo - każdy rok coś nowego”, [\(http://kurierwilenski.lt/2011/08/12/xvii-festiwal-kultury-kresowej-mragowo-%E2%80%94-každy-rok-cos-nowego/\)](http://kurierwilenski.lt/2011/08/12/xvii-festiwal-kultury-kresowej-mragowo-%E2%80%94-každy-rok-cos-nowego/) (dostęp: 15.02.2018).
- Zredagował: Kamil Janicki, „Polski dom dziecka w Małej Minusie w świetle wypowiedzi wychowanków (Syberia 1942-1946)”, <https://histmag.org/Histmag-wesprzyj-nas-9745> (dostęp: 18.01.2018).
- Robert Wyszynski, „Deportacje ludności polskiej do Kazachstanu w 1936 roku. Zarys historyczny”, https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/3388/plik/oe-247_inter.pdf (dostęp: 24.01.2018).





Ryszard Sławczyński (ur. 1962) – historyk, publicysta, wydawca, miłośnik Odry i popularyzator Kresów Wschodnich. Autor licznych wystaw fotograficznych o tematyce kresowej. Wystawa „Mieczowszczyzna na Kresach – miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki” była prezentowana w Panoramie Raławickiej we Wrocławiu i Muzeum Regionalnym w Jarocinie (2011). W 2012 roku przez miesiąc przebywał w Kazachstanie, gromadząc materiały na temat Polaków zesłanych tam, decyzją władz sowieckich, w 1936 roku z okolic Żytomierza, Winnicy i Kamieńca Podolskiego. Owocem tej podróży jest film „Polacy na stepach Kazachstanu” (2012). Opublikował album fotograficzny „Samochodem przez Kresy. Miejsca sercu bliskie” (2014), „Zułów na Kresach – miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego” (2017). Dyrektor Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu.

ISBN 978-83-940364-4-7



9 788394 036447 >